

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 3 Marca r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Sankt Petersburg dnia 21 lutego.

Dnia 18 t. m., dopełniając powinności Chrześcijańskie, Najjaśniejsi Cesarz Jegomość i Cesarzowe, oraz Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna, *Marya Pawłowna*, przystępowali do Najświętszych Tajemnic, w mniejszej kaplicy zimowego pałacu. (*Gaz. Petersb.*)

Przez Najwyższy Ukaz Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu, z dnia 10 lutego roku bieżącego w nagrodę gorliwej służby, Wice Gubernator Wileński, Rada Stań, *Horn*, Najmilszemu wyniesiony został na Rzeczywistego Radę Stań.

Cesarz Jegomość, na podanie jenerałnego Gubernatora Syberyi i na przedstawienie Komitetu interesów Syberyi, raczył dać, dla rzeczywistego radcy stań *Zeyera* dwónastoletnią dzierżawę: *P. Batenkoff*, inżynier 1szej klasy dróg komunikacyi otrzymał jednorazowie sumę 10,000 rubli. Rada kolegialny *Łosiew*, 1000 dziesięcin ziemi prawem wieczności. Wielka liczba urzędników tychże gubernii otrzymała wyższe stopnie, ozdoby orderów, pensye dożywotnie it. d. (*Consér. Impart.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 marca.

Stosownie do wyroku Najjaśniejszego Pana z dnia 17 (29) stycznia 1822 r. nominującego JW. Wojewodę Ht. Ordynata *Zamoyskiego*, Prezesem Senatu Królestwa Polskiego, sessya instalacyi tegoż JW. Prezesa przy licznym zgromadzeniu się Senatorów odbyła się dnia 4. t. m. i r. b. w następujący sposób:

JW. Wojewoda *Bieliński*, jako najstarszy Senator, zagał sessyą wzywając Sekretarza do przeczytania nominacyi nowego Prezesa. Po dopełnieniu tego, tenże JW. Wojewoda *Bieliński* w te słowa mówił:

„Pierwszy raz dzisiaj po zeyściu JW. *Potockiego* zajmując to krzesło, na którym, w tym poważnym zgromadzeniu, Maż ten, tak zaszczytnie przewodniczył, boleśna w sercu mojem odnowiła się rana, którą śmierć niewczesna ukochanego Prezesa zadała. Strata tak znakomitego urzędnika, jest stratą publiczną, przejęła ona smutkiem wszystkich mieszkańców królestwa, dzieliliście i wy dostojni mężowie to powszechne nieszczęście, które tym dotkliwiej uczuć mi się dało, że ścisła przyjaźń, nasze spajała serca. Smutne wspomnienie! drogich dla mnie związków, których trwała pamięć przyniosę ci jeszcze, szanowny cieniu, gdy się z tobą już niezadługo połączę. Przypomnij ostatni ten głos pożegnania zeszyły Senatu Sterniku, w chwili, w której nowy Prezes już przychodzi godnie twoje zastąpić miejsce.

„JW. Prezesie *Zamoyski*! Wybór łaskawy Najjaśniejszego Pana w tej tu izbie ogłoszony, odbiera Senat jak dobroczynną ręką, na której przyszłe swoje nadzieje opiera, sądząc, że potomek *Jana Zamoyskiego*, cnotę obywatelską, przywiązanie do praw oyczytych, po tak szanownym przodku swoim odziedziczył, i że mając tak piękne wzory w domu własnej rodziny, podydziesz ubitą sobie od niej drogą, a ztąd Senat rokuje,

że pod przewodnictwem twojem karta konstytucyjna, ten dar wspaniałomyślnego Monarchy, ta święta, że tak nazwę, arka, w której drogi skarb swobód naszych jest zamknięty, i która Senatowi pod szczególną straż, przez Najjaśniejszego Pana powierzona została, religijnie w całej swojej czystości zachowana będzie. Te są jedyne życzenia Senatu, te jego uczucia, które ja, jako pierwszy z kolei członek, mam zaszczyt JW. Prezesowi oświadczyć, i zaprosić go do zajęcia sterniczego krzesła.“

JW. *Zamoyski* zająwszy miejsce Prezesa, w te słowa mówił:

Dostojny Senacie! „Im większy zaszczyt upatrywałem, zostawszy przed lat kilkunastu powołany do tej najpierwszej magistratury krajowej, złożonej z mężów celujących zasługami w narodzie, tém dalszą być musiała odemnie zachwiała myśl, żeby mi kiedy przyszło przewodniczyć obradom Senatu. Gdy jednak taki zaszedł rozkaz Najjaśniejszego Pana, i Woli Jego Najwyższej opierać się dłużej nie godziło mi się; wyznam otwarcie, iż tak zaszczycający osobę moję wybór, nie osobistym zasługom przypisać mógłbym, ale raczej waszey, szanowni kolledzy, łaskawości ku mnie, i pobrażaniu, z jakim raczyliście ocenić moje usiłowania.

„Pamięć przed krótkim czasem poniesionej straty w osobie zesłego Prezesa Senatu, zasługami w oyczyźnie, nauką, i szczególnymi z przyrodzenia obdarzonego przymiotami, jest nadto świeża, aby pochlebiać sobie można, aby maż ten łatwo mógł być zastąpionym.

„Jeżeli przecież, godzi mi się tuszyć nadzieję, że chlubnemu rozkazowi Najjaśniejszego Pana naszego Miłościwego, wydołać potrafię, przejętym będąc czystą miłością oyczyzny, wiernością dla Króla, i uszanowaniem dla ustaw krajowych, pozwolecie, abym ufność moję pokładał, nie na własnych moich siłach lub słabym doświadczeniu, ale na waszém dostojni mężowie, gruntując się światle, i całkowicie polegając na waszém wsparciu.

„Przyym JW. Senatorze Wojewoda *Bieliński*, i w tym sądzę się być tłumaczem uczuć każdego z członków tego poważnego ciała, oświadczenie należące ci się czei. Liczne albowiem, i oddawna położone twoje w kraju zasługi, połączone z rzadką uprzejmością w urzędowaniu, zjednaly ci powszechny szacunek i miłość.“

Po skończonym głosie JW. Prezesa Senatu, przystąpiono do dalszych czynności przez sekretarza Senatu przedstawionych.

Wszyscy Senatorowie zaproszeni byli na obiad do domu JW. Prezesa Senatu, na którym z rzewnym uczuciem spełniane były zdrowia N. Cesarza i Króla, J. C. Mości W. Xięcia i całej Rodziny Najłaskawszego Monarchy.

(z *Kur. War.*) W ciągu jednego miesiąca trzeci Senator Królestwa Polskiego ten świat opuszcza. Doszła tu wiadomość, iż s. p. JW. Józef *Alexander Puchała* kasztelan, przeżywszy lat 75, dnia 26 lut. w Lublinie, oddał ducha wieczności. Zwłoki jego tamże do kościoła OO. Kapucynów w zeszlą sobotę zaprowadzone zostały.

Jeden z uczonych rodaków, mieszkający w Województwie Mazowieckiem, wkrótce ma wydać pracownice zebraną *historią myślistwa*.

Umarł tu przed kilką dniami ś. p. Jan Baudouin de Courtenay, były konsyliarz dworu Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 80. W zawiązkach jeszcze teatru polskiego przysługiwał się scenie oyczystey tłumaczeniami wielu komedyi francuzkich, niektóre z nich dotąd są grywane. W ostatnich dwóch latach życia pisał wiele o magnetyzmie. Pomimo podeszłego wieku był ciągle czerstwym i pracowitym. Zostawił znaczną liczbę synów, wnuków i prawnuków.

W kantorze bibliograficznym są do sprzedania: siedm książek numizmatycznych z rycinami i opisami monet starożytnych, i dwa podobne zewnętrzny wszystko za cenę zł. 80. Kronika Piaseckiego in folio za zł. 30. Dzieło we trzech tomach De Synedriis Veterum Ebreorum, w kilku językach zł. 30.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Wincenty Ignacy Marewicz, niegdyś Rotmistrz Województwa Trockiego, a od lat kilkunastu urzędnik cywilny w Warszawie. Stałość charakteru, tkliwa uprzejmość dla przyjaciół i wiele innych przymiotów zaszczycały tego męża.

Sławny basetlista Romberg przybył do Warszawy.

Pierwszy numer nowego pisma peryodycznego *Warszawianin*, *Tygodnik mod*, wczoraj wyszedł z druku. Przedmioty w nim zawarte i ozdobne wydanie odpowiadają równie oczekiwaniu czytelników jak zamiarowi wydawców. Przyłączona rycina, wyobrażająca damę w najmodniejszym stroju, równie jak następne będą rysowane przez JP. Janiszewskiego.

Numer 12 *Izdy Polskiej*, kończący bieg roczny 1821, ukończony został, jak zwykle zawiera wiele interesujących przedmiotów. Znajduje się przy nim rycina portretu ś. p. Gracyana Korwina szanownego pierwszego wydawcy tegoż pisma.

Siedlce. Troskliwi tuteysi mieszkańcy o los nieszczęśliwych, licznie się zebrał na bal dany na korzyść ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Aktorowie tuteysi również na ten przedmiot dali widowisko.

Lublin. Na tegoroczny karnawał zjechało się wiele osób do Lublina. Teatr polski pod dyrekcyą P. Baura tyle ma abonujących, iż przez całą zimę może się z korzyścią utrzymać, dano w nim widowisko na dochód Siostr Miłosierdzia i OO. Bonifratrow, przychód wynosił 1000 złotych polskich.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Lwow.*) *Wiedeń dnia 25 lutego*. Jego Cesarska Mość postanowieniem swoim z d. 5 lutego b. r. raczył doktora teologii i profesora dogmatyki w uniwersytecie wiedeńskim, Grzegorza Zieglera mianować biskupem nowo utworzonego biskupstwa Tynieckiego w królestwach swoich Galicyi i Lodomerji.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 16 lutego*. Na sessyach izby deputowanych dnia 13, 14 i 15 b. m. przyjęto artykuły 2gi i 3ci prawa o dziennikach, podług wniosku kommisji. Obrady względem podobnie odmienionego przez kommisję 4go artykułu, jeszcze się nie ukończyły.

Dnia 13 Pan Perrier żądał, aby dziennikowi, któregooby pięćdziesiąt deputowanych żądało, nie odmówiono pozwolenia. Oparł się temu Pan Duden twierdząc, iż każdy dziennik mógłby łatwo znaleźć 50 przychylnych sobie deputowanych. Wniosek ten odrzucono. Przeczytał potem prezes 2gi artykuł odmieniony przez kommisję, w tej osnowie: *Pierwszy egzemplarz każdego numeru lub spisytu pism peryodycznych i dzienników, zaraz po wyjsciu powinien być dany prokuratorowi królewskiemu w miejscu, gdzie wychodzi. Mimo oporu lewey strony przyjęto ten artykuł. Artykuł 3ci odmieniony przez kommisję brzmi jak następuje: Jeśliby druk dziennika lub pisma peryodycznego w umieszczonych artykułach dążył do nadwreżenia publiczney spokojności, uszanowania dla religii krajowej, oraz innych wyznań tolerowanych we Francji, lub powagi królewskiej i*

stałości urzędzeń konstytucyjnych; w takim razie władze sądowe właściwego obwodu, zebrane w obu wydziałach na uroczystą audyencyą, po wysłuchaniu jeneralnego prokuratora i stron oskarżonych, wydadzą wyrok wstrzymujący wydawanie dziennika lub pisma peryodycznego, co pierwszy raz nie może trwać dłużej nad miesiąc, a drugi raz nad 3 miesiące. Gdyby znowu podobne zaszło wykroczenie, sąd może wydać ostateczny wyrok zakazujący dziennika lub pisma peryodycznego. Na wniosek Pana Bagne, z zadziwieniem lewey strony, po słowach: urzędzeń konstytucyjnych, przydano: tudzież nietykalnssci sprzedaży dóbr narodowych i spokojnego ich posiadania.

Dnia 14 b. m. mówił Pan Constant, iż do sądu wykreślenia dzienników, powinien być utworzony sąd przysięgłych, złożony ze stu obywateli, mających prawo obierania deputowanych i mogących być wybranymi. Tym sposobem chciał dać wydawcom dzienników dostateczne zabezpieczenie. Kanclerz twierdził, iż zabezpieczenie to znajdą w królewskich sądach. Pan Lameth zaprzeczył temu, a izba odrzuciła wniesioną poprawę. Podobnie odrzucono poprawę Pana St. Aulaire, aby po dwóch zawieszeniach, w następnych przypadkach zawieszenie było podwójne; tudzież Pana Manuel, który radził, aby po trzech dopiero karach dziennik był pod sąd oddany i zakazany; lecz aby do sądów zwyczajnych dodano przysięgłych, i aby wyrok karzący stanowiło 9 kresek przeciwko 3. Pan Manuel zapytał się ministra: jakim sposobem, gdy całą Francją za zapaloną i chorującą na raka poczytuje, dowieść chce, iż tylko sądy są nieskazitelne i zdrowe? Są one (rzekł) służalcami i najemnikami ministrów: odpowiedział mu kanclerz. Wreszcie odrzucono poprawę Pana Manuel. Następnie zastanawiano się nad poprawami tego artykułu przez kommisją wniesionymi. Zabral głos P. Royer-Collard i wszyscy go z uwagą słuchali. „Podane prawo (rzekł) przypuszcza, iż można być razem niewinnym i niebezpiecznym. Tey to maxymie, podług mnie, początek swój winien krwawy sąd rewolucyjny. Tak jest, panowie, za czasu tego trybunału, prawa kryminalne były bardzo ostre; zdawały się niedosyć surowemi duchowi w ten czas panującemu; przestąpiono granice zwykłego prawa, i utworzył się trybunał rewolucyjny. Nie chcę mieszać czasów i ludzi; ale zasada jest taż sama, i z niej wypływa prawo przedstawione. Chciałoby arbitralności nie na pewny czas, ale nazawsze i ogłaszają ją jako niewzruszoną zasadę.“ W kilku słowach odpowiedział na to minister spraw wewnętrznych i ledwo nie poczytał mówcy za występki to, że porównywał czasy rewolucyjne z czasami odrodzenia się. W końcu przyjęto poprawę 3go artykułu wniesioną przez kommisję. Pan Labbey de Pompieres radził odmienić artykuł w ten sposób, aby oskarżony miał prawo wyłączenia trzeciej części sędziów; ale wniosek jego doznał losu poprzedzających.

Dnia 15 po odrzuceniu popraw wnoszonych przez panów Tarayre, Humbolt, Conté, Laisne de Villevesque i Manuela, przystąpiono do rozbioru artykułu 4go w osnowie następującej: *Gdyby w czasie posiedzeń izb, zaszły ważne wypadki, którymby przepisane środki do zabezpieczenia spokojności i przyttumienia nadużyć zaradzić nie mogły, natenczas prawa z 31 marca 1820 i 26 lipca 1821 mają niezwłocznie moc swoje odzyskać, skoro rada ministrów przez urządzenie królewskie uzna to rzeczą potrzebną. Urządzenie to skończy się w miesiąc po zaczęciu nowego posiedzenia izb, jeżeli w tym czasie w prawo zamienione nie będzie. Kończy się także w chwili, kiedy Król izb deputowanych rozwiąże. Jenerał Foy radził, aby urządzenie to nigdy dłużej nad miesiąc trwać nie mogło, zwłaszcza, iż artykuł ten jest wynierzony przeciwko pewney klasie, którą w jarzmie trzymać chciiano. Okazał różnicę tych urzędzeń od czasowego uchylenia prawa Habeas Corpus w Anglii. Odpowiedział mu w gruntowney mowie minister interesów zagranicznych margrabia Montmorency; na co Pan Manuel powstał, wyrzucając*

ministrowi, iż pamięta jeszcze maxymy jego z roku 1791; obwiniał oraz mówców prawey strony, iż naród francuzki nazwali godnym kary i słuszenie ukaranym. Nareszcie Pan *Courvoisier* wniósł, aby prawo to trwało do końca posiedzeń roku 1825. Dodatek ten poprze na dzisiejszej sessyi generał *Sebastiani*, oraz inni członkowie izby, i spodziewają się, iż będzie przyjęty.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn dnia 19 lutego. Między kilku tysiącami sztuk broni, które z *Amsterdamu* posłano dla greków do *Marsylii*, jest wiele pruskiey, bardzo dobrej i taniej.

Bank Lankasterski przestał płacić. Długi jego przewyższają fundusz ilością 535,000 funtów szterlingów (13 milionów 400,000 zł. pol.). Przez ten wypadek wielu mieszkańców w tameczney okolicy utraciło majątek, i znaczna liczba wierzycieli chce przestać na zapłacie czwartej części swego kapitału.

Izba niższa. Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) mówiąc d. 14 b. m. o smutnym stanie rolnictwa, rzekł między innemi: „Zniesienie podatków nie sprawiłoby wielkiej ulgi rolnictwu. Dzierżawcy bowiem płacą tylko blisko 5 od sta dzierżawy. Aby im więc tę drobnostkę darować, trzebaby uchylić opłaty, wynoszące 16 lub 17 milionów funtów szterlingów, co by się z rozumem nie zgadzało. Nie z podatków pochodzi nędza wieśniaków, lecz z wyroków bozkich, którym prostą drogą zaradzić nie można. Ludzie mają żywność, targi są napełnione zbożem, a umowy dzierżawne zawarto w ten czas, kiedy tego nie było. Tryb natury, z której ta niedogodność wypływa, jest prawdziwem źródłem pomocy i nadziei. Ostatnie prawo względem handlu zbożowego, ma tę niedogodność, iż stanowi *maximum* ceny zboża. Gdy by na przykład dnia 15 sierpnia roku zeszłego, cena pszenicy podniosła się cokolwiek nad ustanowioną ilość, targi angielskie byłyby przez następne 3 miesiące otwarte dla całego świata, a stąd wyniknęłaby zbyteczny dowóz zboża. Prawo to więc jest niedokładnem. Wreszcie nie można sądzić, aby my tylko w całej Europie skarżyli się na upadek rolnictwa. Wszystkie otaczające nas kraje podobnież utyskują, a naród Angielski, jak w wielu względach, tak i w tym, używa niemałych korzyści. Upadek naszego rolnictwa, nie może iść w porównanie z tem, co mieszkańcy stałego lądu cierpią. Obfitość zboża w Niemczech jest taka, iż posiadacze ziemi podczas ostatnich żniw nie zbierali nawet zboża z pola, przez co wiele najpiękniejszego ziarna zmarnowali. W Czechach nie dają za pszenicę ósmą część tego, co podczas ostatniej wojny, płaceno. Słowem, cała Europa czuje upadek handlu zbożowego. Trzeba więc prawa nasze zastosować do okoliczności.“

Na sessyi d. 15 b. m. oświadczył margrabia *Londonderry*, iż przewyżka dochodów krajowych nad wydatki, wynosząca 5 milionów 260,246 funtów szterlingów (210 milionów 409,840 zł. pol.) stanowić będzie stały fundusz na umorzenie długu narodowego. Postanowił oraz rząd zmniejszyć prowizyę od papierów skarbowych, zwanych *Navy Stocks*, z 5 na 4 od sta. Wynoszą one 155 milionów; tym więc sposobem oszczędzi się milion 400,000 funt. szterl. prowizyi. Dla wsparcia wieśniaków, postanowił bank pożyczyć rządowi 4 miliony funt. szterl. (160 milionów zł. pol.) z prowizyą po 3 od sta. Pieniądze te będą rozdane parafiom, gdzie największa nędza panuje, aby pożyczką można dopomódz wieśniakom i innym ubogim ludziom. Oprócz tego, wydział rolniczy izby niższej rozpocznie znowu czynność swoją, i naradzać się będzie względem urządzenia teraźniejszego systemu zbożowego, celem albo zmienienia ustanowionego *maximum* ceny zboża, albo nałożenia cła wchodowego, iżby wieśniak lepiej niż dotąd był zapewniony przeciw zbyt niemu dowozowi zboża zza granicy.

Po długich sporach uchwaliła izba, aby osobne bile względem powyższych przedmiotów wniesiono.

HISZPANJA.

(z *Gaz. Warsz.*) Madryt dnia 4 lutego. Słychać, iż rząd nasz podał francuzkiemu notę, z prośbą o oddalenie od granicy zbiegłych hiszpanów, którzy bawiąc w *Bajonnie* i innych miejscach, układają rozmaite projekta zmiany obecnego porządku rzeczy w Hiszpanii.

W *Burgos* schwytano człowieka mającego listy i znaczne pieniądze. Znaleziono przy nim papiery wykazać miały sprawców poruszeń rojalistowskich.

Dnia 8. Na sessyach stanów dnia 3 i 4 b. m. zapisało się 19 deputowanych, iż chcą mówić przeciwko podanym od rządu projektom. Za projektem zaś ma mówić 12. Z liczby pierwszych odeszło potem sześciu, i oświadczyło się przeciwko wnioskowi Pana *Calatrava*. Zamiarem opozycyi było wstrzymanie obrad do dnia 15 b. m., w którym nadzwyczajne stany ustają, a zbiorą się zwykłe. Zamysł ten nie udał się, gdyż jeszcze dnia 5 b. m. zgodzili się wszyscy członkowie na potrzebę praw powściągających zdrożności, gdy była mowa o znieważeniu hrabiego *Toreno* i prezesa *Martinez*. Zaraz przy rozpoczęciu sessyi, kazał prezes odczytać artykuły 75 i 76 urządzenia, które nakazuje słuchaczom zachować najgłębsze milczenie, a w razie przeciwnym dozwala prezesowi wyprosić ich z galeryi, a nawet odłożyć sessyę. Bolesno było prezesowi, iż widział potrzebę przypomnienia tych artykułów. Następnie Pan *Garcia Page* wniósł, aby prosić ministrów o niezwłoczne przybycie na sessyę, dla naradzenia się względem bezprawii, jakie dnia poprzedzającego popełniono, i użycia stosownych środków. Wniosek ten odrzucono. Podobny wniosek Pana *Caprero* doznał takiegoż losu. Domagał się od rządu zdania sprawy o wcześniejszych wypadkach. Pan *Sancho* bronił wywołanie nieograniczonej wolności zdania członków stanów. Twierdził, iż całe zgromadzenie znieważono przez obelgę, dwom jego członkom wyrządzoną, a stronnictwo, które się dopuściło tych bezprawio, nazwał słabym, godnym pogardy, ciemnym i podburzonym. Mówił, iż stany nie mogą rzeczy tej puszcząć w niepamięć, i powinny wybrać rozpoznawczą kommissyę. Zabrał potem głos generał *Quitroga*. Oświadczył, iż wzajemnie wolno: *Niech żyją i niech giną stany, Król, Riego, Quiroga*, że trzeba dochodzić źródła rozruchów; że najwięcej winien jest prefekt madrycki, i że on sam, jak tylko dowiedział się o niebezpieczeństwie *Toreno* i *Martinez*, opuścił swój dom i pospieszył im na pomoc. Pan *Martinez* zapewnił, iż władze miejskie nie zawiniły, że owszem wystawiły siłę zbrojną naprzeciw napastnikom; że deputowani powinni wspólnie bronić się lub zginąć. Oświadczył, iż nadzwyczajnym stanom nie przystoi w tej mierze czynić kroku stanowczego. Hrabia *Toreno* był podobnego zdania, i dodał, iż dom, w którym mieszkał, napadnięto, a służących jego zezłono i pokaleczono. Mimo tego atoli, uważając się za deputowanego, wnosil, aby stany w tę rzecz nie wchodziły. Wreszcie, większością kresek 88 przeciwko 63 przyjęto wniosek Pana *Sancho*, i wybrano kommissyę rozpoznawczą, złożoną z Panów *Calatrava*, *Sancho*, *Benitez*, *Sabrie*, i *Cantolla*. Spokojnie potem odbywały się dalsze obrady o druku, a po ich skończeniu, dawano oklaski wychodzącym deputowanym, którzy przeciw projektowi mówili; nie znieważano atoli innych. Odtąd śpiesznie postępują stany w czynnościach swoich. Dnia 7 przyjęły 10 artykułów projektu. Duch panujący na obradach stanów, nie każe się lękać nadwężenia konstytucyi.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) Sztuttgart dnia 17 lutego. Gazety tutejsze umieściły listy kilku oficerów, którzy przez *Marsylię* udali się do Grecyi. Jeden z nich donosi; iż trudno lud grecki nakłonić do prowadzenia wojny sposobem europejskim. Grecy zaślepieni dotychczasowem szczęściem, sądzą, iż nawet z europejczykami wyjować mogą. Są tak uzbrojeni, jak turcy, i prowadzą wojnę, jak turcy. Strzelają naprzód z długiej broni bez ba-

gnietów, zawieszają ją potem na ramieniu, i posuwają się kilka kroków, strzelają z pistoletu, a nakoniec walczą długimi szerokimi nożami. Niejaki *Adolf Sch...* pisze z *Kalamaty* pod d. 9 listopada, iż 33 Niemców, 6 Francuzów, oraz 4 Włochów dobrze przyjęto, i że cudzoziemcy ci znaleźli tam rzeczy w lepszym stanie, aniżeli się spodziewali, czego jednak o karności wojskowej powiedzieć nie można. Dołączył także list do matki, która z bojaźnią czekała wiadomości od syna. Podług innego listu, Xiażę *Ypsylanty* ma batalion, złożony blisko ze 400 ludzi, który stanowi gwardyę jego, i jest urządzony na sposób europejski. Dowodzi nim pułkownik francuzki. Brakuje grekom jazdy, i ledwo mają konie potrzebne do artylleryi. Mainoci uderzają z palkami na jazdę turecką. Może się to udawać w górach Morei i Albanii, lecz nie na równinie, gdzie jazda turecka jest groźna, nawet dla ćwiczonej piechoty europejskiej.

Od brzegów *Meru* dnia 23 lutego. W przypadku nawet (pisze gazeta berlińska), gdyby usiłowania Austrii i Anglii względem utrzymania pokoju z Turcją, pożądanego skutku nie wzięły, oba te mocarstwa przedsięwzięły zachować ścisłą neutralność. Austriya postawi tylko liczny korpus na granicy wschodniej dziedzicznych swoich krajów; Anglia zaś, oprócz wzmocnienia osad na wyspach Jonskich, wysła flotę obserwacyjną na morze śródziemne. Oba jednak mocarstwa mają być uzbrojone, tak, aby w czasie przyszłego pokoju niejaki wpływ mieć mogły. Nie rządowi niemieckim, (jak mylnie pisma publiczne donoszą), ale wszystkim zagranicznym mocarstwom, dwór wiedeński podał notę, radząc im użyć podobnego systematu neutralności, na przypadek wojny.

Przejeżdżał niedawno przez *Norymbergę* znakomity grek, *Emanuel Papas*, w zamiarze kupienia broni. (W *Amsterdamie* kupiono także kilka tysięcy broni dla Greków, blisko po 7 talarów, i posłano do *Marsylii*).

WYSPY JONSKIE.

Korfu, dnia 22 stycznia. Konsul rosyjski w *Smyrnie* (pisze gazeta hamburska) zagrożony wściekłością Turków, udał się do *Cerigo*, a małżonkę swoją i dzieci posłał dawniej do *Zante*. Nagle odebrał od władz miejscowych wezwanie, aby bez zwłoki wsiadł na okręt Jenerałny Konsul rosyjski w *Korfu*, oraz wszyscy poddani Rosyjscy, mają także opuścić wyspy Jonskie. Czekać wypada dokładniejszej w tej mierze wiadomości.

Hultaje spalili w *Zante* dom Konsula francuzkiego. Zgorzało wszystko, co się w nim znajdowało.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Bonn* dnia 10 lutego. Służący Nieżney *Anhalt-Bernburg*, których tu z powodu gwałtownego wywiezienia ich pani władze Pruskie poymać kazały, siedzą jeszcze w więzieniu i badania ciągle się odbywają. Jest ich 7, to jest 6 mężczyzn i jedna kobieta. Zdaje się atoli, iż wkrótce wolność otrzymują.

WIELKIE NIEZTWO POZNANSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) *Poznań* dnia 27 lutego. Gazeta poznańska umieściła pod napisem: *Rozmaite wiadomości następujący wyjątek z pewnej gazety niemieckiej o teraźniejszym stanie Polski*. „Naygodniejszym w Polsce podziwiania przedmiotem są kobiety. Są one bardzo ładne, dobrze wychowane, wykształcone bez udawanego mędrkostwa, dobre bez przysady; wierne żony, wyborne matki, posuwają miłość oyczynną aż do heroizmu. Mężczyzna staje się w oczach ich, tylko przez męstwo i szlachetne czyny, szanownym. Niczem jest u nich obyczajność francuzka, jeżeli się na prawdziwej nie opiera wartości. Im winni

Polacy zachowanie dotąd swej dawnej waleczności, pomimo nieszczęść, których doznali. Trzeba by w Polsce mieć odwagę, ażeby być choć trochę. Przy takich obyczajach musi naród wydawać bohaterów. Grecy nie mają rzetelniejszych przyjaciół nad Polaków.“

TURCYA.

(z *Gaz. Lwow.*) Dostrzegacz austriacki z d. 24go lutego zawiera: Podług listów odebranych z *Bukarestu* z d. 16 z. m. odebrano tamże wiadomość przez tatarą nadeszłego do *Sylstryi*, iż los *Ali Baszy* został rozstrzygnięty. Gонец powracający z *Konstantynopola* do *Sylstryi* twierdzi, iż spotkał koło *Adryanopola* trzech tatarów, wysłanych przez *Churszyd Baszę* z uwiadomieniem o tem zwycięztwie do stolicy, Udzielone przez nas niedawno wiadomości z *Belgradu*, o losie *Alego Baszy*, zdają się coraz większego nabierać prawdopodobieństwa. (*K-r. Lit. N. 25*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Warsz.*) Jedenasty tom dzieła niemieckiego pod napisem: *Conversations-Lexicon* wyjdzie w marcu. W ostatnich 4 miesiącach roku zeszłego 1821 zgłosiło się na zapowiadziane dwa tomy dodatkowe 13,000 prenumeratorów. Xiegarrze wiedeńscy zamówili 600 exemplarzy.

We wsi *Neuhausen* niedaleko *Landshut* dało się uczuć d. 7 b. m. tak mocne trzęsienie ziemi, iż kilka domów zostało uszkodzonych, a jeden się obalił i dwóch ludzi skaleczył. Sklepienie pięknego kościoła grozi także zawaleniem.

Z kopalni *Brezyljskich* wydobyto 1818 roku 7,000 kilogramów złota. Cała *Ameryka* dostarcza corok 17,000 kilogramów (blisko 25,000 funtów) złota, które teraz po większej części należy do nowych wolnych krajów.

Od roku 1815 do końca 1820 wprowadzono do *Anglii* 15 milionów 21,277 kwarterów zagranicznego zboża, a w tymże przeciągu czasu wywieziono go daley z *Anglii* milion 394,687 kwarterów, a zatem spotrzebowano w *Anglii* 15 milionów 626,540 kwarterów. (Kwarter wynosi blisko pół trzecia kor a miary warszawskiej.)

(z *Kur. Warsz.*) Jedna z gazet paryzkich donosi, że w *Kanadzie* znajduje się teraz rodzina tak złożona: Ojciec jest emigrantem francuzkim, jego żona Rosyanka, syn starszy kawaler maltański, drugi urodził się w *Sycylii*, trzeci zamieszkał w *Hiszpanii*, czwarty został obywatelem *Ameryki Północnej*. Służący tej rodziny jest Polak, a służąca Niemka.

W *Paryżu* pewny mechanik oświadczył, iż pracuje nad machiną, bardzo przydatną autorom dramatycznym i antreprenierom teatrów. Ta machina, ukryta w sali teatralnej, za pociągnięciem sznurka sama będzie klaskać (czyli dawać brawo), a to w takiej proporcji odgłosu, jakby klaskało najmniej 30 osób (wielka wygoda).

Teraz w Niemczech z nadzwyczajnym entuzjazmem przyjmują operę *Frey Szyca*, muzyka ma być nader przyjemna, wszystkie śpiewki powtarzają tak nypierwsze elegantki jak uliczne szczyne katrońki, co dowodzi powszechnego zasmakowania; ułożył tę muzykę *P. Weber* w *Berlinie*, rzecz opery jest czarodziejsko narodowa, niegdyś w czasie 30 letniej wojny djabeł dawał takie kule do karabinów, iż niemogły chybić, na tem więc zasadza się ciekawa intryga tego dzieła.

W *Krakowie* 5letnie dziecko, bawiac się szklaną flaszeczką połknęło ją; krzyk dziecka dał poznać, że uczuło niezmiernie boleście, na przedce doradzono dać dziecku roztopionego masła, nastąpiły womity, i flaszeczka gardłem wyszła na powrót.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 lutego rubel srebrny, 3 ruble kop. 82½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11, kopiejek 58, imperyal rubli 37 kop. 17½.

Wilno dnia 3 Marca 1822 Roku v. s.

TEATR WILEŃSKI.

W następującą sobotę to jest d. 4 b. m. dana będzie tragedia Horacyusza. Artysty teatru warszawskiego, szanując wolę Prześwietney Publiczności, wstrzymali swą podróż dla odegrania żądanej tragedyi.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

1. Izba skarbowa Litawsko Wileńska przez niniejszą awizacyą zawiadamia, iż skutkiem zatęcenia wyższej zwierzchności będą się w oney oddawać z publiczney Licytacji w 12 letnią arędowną tenutę, skarbowe młyn i traktier w powiatowem mieście Poniewieżu sytuowane, na kondyciach, na mocy których biorący w takową tenutę pomienione młyn i traktier, przyimie zarazem na siebie obowiązki zreperowania ich według planu i smiety na to przygotowanych i przy licytacji okazać się mających, za jakową reperacyą będzie miał naznaczoną dla siebie od skarbu według ugody z nim bonifikatę Licytacja ta będzie się odbywać w dniach 12, 14, i 17, następującego kwietnia i do niey ci z życzących być kontrahentami będą mieli prawo, którzy złożą w teyże izbie przed zaczęciem samey Licytacji formalną na zabezpieczenie skarbu kaucyą. Dnia 1 marca 1822 roku.

Sowietnik Kotkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Sekretarz Kol.

1. W roku przeszłym 1821 w miesiącu nowembrze za numerami 133, 134 i 145 trzykrotnie wyszły awizacye zawiadamiające iż na połowę folwarku Zabeliszek w powiecie Wileń. w parafii Worniańskiej sytuowanego, ustanowionym został konkurs z tą przydarzoną omyłką, że pomienionego folwarku pod taxę oświadczonego połowa, nie do Jerzego, lecz do Wawrzyńca Rynkiewicza aktorstwa przynależy; zatym iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, a także debitorowie JPana Wawrzyńca Rynkiewicza do jednoczesowej w Sądzie Ziemskim Wileń. nastąpić mającej rozprawy stawali, niniejsza powtórna trzykrotna do gazet Kuryera Lit. podaje się awizacya.

Oświadczenie.

1. Roku 1822 miesiąca stycznia 31 dnia Oświadczenie imieniem Józefa Radzkiewicza Deputata Szlacheckiego Komisyyi Kwaterniczey Miasta Grodna i Michała Radzkiewicza wspólnie z zażaleniem czyni się z okoliczności następney: wieloliczne doświadczenia, a prawie częste zdarzenia i przykłady udowodniają tę prawdę, że osoby należące do jednego rodzeństwa i składające jedną familią, czy to przypadkiem zmiany losu, czyli też ze składu interesów opuszczają miejsce swej rodziny, i wydaliwszy się z siedliska swego, ciągle odbierają pobyt swój w miejscach oddalonych, gdzie częstokroć bywa nawet, że przez swe oddalenie się przepomina albo przepomnianym bywa od swej rodziny, w tém porządku i w takiej kolei znajdował się zeszły WJP. Maciej Radzkiewicz pierwszego brat rodzony, a drugiego stryż żalującego delatora, którego od młodości swej wydaliwszy się z siedliska swego zamieszkał w Gubernii Mohilewskiej w Powiecie Czausowskim i w tych stronach ciągle przebywając obowiązki publiczne spełniając, pracę, staraniem własnym dorobił się majątku którego, składał się z ruchomości, mobiliiów, sprzętów, summ, tak w gotowiznie jako i na długach mianych złota i srebra, a po kilkudziesięciu letnim życiu, będąc niezonatym i niezostawiając żadnego potomstwa, dług smiertelności w r. 1818 wypłacił, ten więc zeszły W. Maciej Radzkiewicz, jak był należącym do rodziny i rodzeństwa żalującego delatora, ten pozostały po nim wszelki majątek w porządku prawa, a drogą naturalney sukcesyjt przynależałoby i przynależy

do żalującego delat., lecz chęć zdarzająca się w ludziach obcych osiągnięcia sukcesyów po takich osobach, którzy przy sobie nie mają rodziny i którzy są oddaleni od niey, jak często przytrafiać się zwykło, z pokrzywdzeniem prawnych i naturalnych sukcesorów, tak tey kolei widząc się bydz dopiero oddani żalujący delat., albowiem dochodzi do wiadomości, że zeszły Maciej Radzkiewicz, jakby zrobił dyspozycyą testamentową, a w niey zapisawszy wszelki majątek powodem niejako weyś przyjaźni, mimo najbliższych będących swych krewnych, JW. Józefowi Buczyńskiemu Radcy Dworu i Podkomorzemu i inne mniej znaczne poczyniwszy zapisy i dary, dla nadania ważności temu piśmie nieubliżył tenże Radca Dworu Buczyński wnieść do Akt powiatowych Czausowskich, o czém żalujący nabierając wiadomości, chociaż zawczasie, jeszcze przez pośrednictwo Sądu Ziem. Ptu Czausowskiego, a w dalszey kolei przez Ministrow sprawiedliwości, zaciągali wyjaśnienia, o pozostałym majątku po zeszłym Macieju Radzkiewiczu, wszakże dopiero cokolwiek poinformowani będąc, iż mimo naturalność i pokrewieństwo są usunięci od osiągnięcia majątku i że ten pozostały majątek niewiadomo z jakich powodów przeszedł w ręce, przymuszani zostają w tém ze swey strony uczynić niniejsze oświadczenie, a zażalając krok uczyniony co do aktykowanego tytułu testamentu, że w porządku przez prawo przepisany, nieważność jego dowodzić przedsiębiorą i do osiągnięcia majątku pozostałego po zeszłym Radzkiewiczu jako krewnym przynależą. Te oświadczenie w akta publiczne temczasowicie zapisują, a nawet dla zawiadomienia denataryuszów i osiągnięcia majątku nieprawnie po tymże zeszłym W. Macieju Radzkiewiczu przez Gazetę Kuryera Litawskiego ogłaszają. Józef Radzkiewicz.

Roku 1822 miesiąca januaryi 31 dnia. Takowe oświadczenie jest co do słowa w Protokół Potoczny Sądu Ziemskiego Powiatu Grodzieńskiego przyjęte i wpisane świadczą Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński v. Regent.

Roku 1822 februaryi 27 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do Gazety Kuryera Litawskiego. Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka.

Przedaż domu.

1. Dom JPanów Szwembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru ś. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, ktoby sobie życzył nabydz niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Aptecce Zielona zwaney.

Jan Szwembergier.

Doniesienie.

1. Niżey podpisani właściciele fabryki Królewskiej robot jubilerskich i złotych w Warszawie, mają zaszczyt donieść Szanowney Publiczności iż przybyli do miasta tuteyszego z różnemi robotami w teyże fabryce przygotowanymi, które za umiarkowaną cenę sprzedawać będą.

Skład swój założyli w domie W. JPani Przemienieckiej w Magazynie JPana Józefa Kopscha na Ulicy Niemieckiej i zabawią tylko trzy dni.

Siennicki et Hildebrandt.

Avertissement.

1. Les soussignés, propriétaires de la fabrique Royale des joailleries en or et en argent à Varsovie, ont l'honneur de prévenir le public qu'ils viennent d'arriver en cette ville avec un assortiment de marchandises confectionnées dans leur fabrique et qu'ils offrent à un prix très modéré.

Le depot de leur marchandises est dans la maison de Madame Przemieniecka, au Magasin de Mr. Joseph Kopsch rue allemande et ne restera ici que trois jours.

Siennicki et Hildebrandt.

L i c y t a c y a.

W skutek rezolucyi Magistratu Wileń. dnia 4 februaryi 1822 nastaley, będąc niżej podpisany urzędnik wspólnie z opiekunami nieletnich Sorgienfrejow, do sprzedania wszelkiej ruchomości to jest, srebra, garderoby, miedzi, dalszey po zeszlým s. p. Sorgienfreju pozostałey, komenderowany, dla tego czyniąc ninieyszą awizacyą zawiadamiam, iż powyżzey wspomniona ruchomość, zaczawszy od dnia 6 mca marca teraźn. 1822 r. aż do ukończenia z publicznego targu w domie JP. Macieja Mazza na ulicy Trockiey pod N. 395 położonym sprzedawaną będzie, ktoby zatem z tey co życzył nabyć, przez ninieysze uwiadomienie zapraszam. Dat 1822 mca februaryi 25 dnia Jan Buksza R. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Magistratu miasta Wilna, na mocy postanowienia dnia 25 mca listopada 1819 roku nastaley, zawiadamia wszystkich Kredytatorów i pretensorów do funduszu JJP. Janą i Raginy z Paziów Birmanów Radnych miasta Wilne bydź mogących; iż po załatwieniu przez strony żądań i sprzeczek ostateczne i całkowite, dzieło exdywizyi wspomnianych Birmanów w krótkim czasie na sessyach po obiednich przywoła i rozsądzi; ażeby przeto jakiegokolwiek bądź rodzaju kredytorowie i pretensorowie rzeczonych Birmanów niechybnie do magistratu Wileńskiego z dowodami na sessyach po obiednich stawali, i stosunki swe usprawiedliwiali, a debitorowie, jeżeli jacy są tłumaczenia się czynili; inaczej że dla wszystkich kredytorów i pretensorów do sądu z dowodami nie jawiących się wieczna amissya zapisaną zostanie, oraz że na debitorach powołanych będą sądzone do masey JJPP. Birmanów należności, Magistrat Miasta Wilna czyni w tém ninieyszą trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą. Dat 1822 miesiąca lutego 24 dnia. Józef Kryżanowski P. B. M. W.

3. Na skutek remissy Sądu Ziemskiego Szawelskiego, do rozdzielenia własności, WW. Antoniego oycy, Józefa Sekretarza syna, Zofii córki Hudzewiczow, z powództwa kredytorów zaszlę, Sąd Exdywizorski, dnia 7 czerwca 1821 r. pierwiastkowy uczynił xjazd celem zaś, ostatecznego ukończenia Exdywizyi czynności, Sądownictwo, za obwieszczeniem, dnia 8 następnego mca marca, złożyć postanawia, w jakim cza-

sie aby etrony pod przemilczeniem swoje regulacye, indokowały, potrzykrotnie, w gazecie Kurjera Litewskiego awizuje. Ildefons Dewontowicz Regent Exdywizorski.

Arendowna dzierzawa.

3. Majętność Nowydwor i Folwark Karwowszczyzna w Powiecie Upitskim, w Parafii Nowomiejskiej o mil 18 od Miasta portowego Rygi, 12 od Nitawy, a zaś 2 od Miasta Sądowego Poniewieża leżące, do synow zeszlęgo Waleryna Kierbedzia Horodniczego Xieztwa Żmudzkiego należne, i pod rządem opieki, na skutek dyspozycyi oycy zostające, gdzie w zmianie każdej więcej dwóchset purow ryzkich znajduje się wysiewu, z 36 gospodarzami ciąglęmi, czynszami, karczmami, bydłem, i z rozmaitemi przychodami, oraz z dozwoleństwem lasu na opał do potrzeby miejscowej, są do wydania w trzyletnią od dnia 25 apryla, idącego roku arendę. Ktoby życzył weyść w umowę, raczy przybyć do Nowogrodu w każdym czasie przed terminem wzmianionym, o czym za wolą opieki WW. Kierbedziow uwiadamiam. Roku 1822 miesiąca lutego 22 dnia. Wojciech Jasiński b. Regent Ziemski Upitski.

Roku 1822 miesiąca lutego 24 dnia. Takowe uwiadomienie Redakcyja może umieścić do Gazet Kurjera Litewskiego poświadczam.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

5 W aktach powiatu Lepelskiego pod dniem 7mym lutego, a w aktach powiatu Działieńskiego pod dniem 17tym tegoż miesiąca roku teraźniejszego, zapisane zostały oświadczenia w imieniu JW. Hrabiego Szymona Zubielly b. Kasztelana Mińskiego, jenerala leytnanta dawnieyszych woysk polskich i kawalera oraz syna jego Józefa, rzecz interessu względem dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, ze strony ich wyjaśniające.

3. Wypuszcza się w trzyletnią dzierzawę majątność Mostolkowicze w Powiecie Trockim położona, dymow 15 mająca, przeto; życzący weyść o nią w układ, raczy zgłosić się dla poinformowania o sytuacji i cenie do murgrabiego JP. Popisła w kamienicy JWW. de Sztrunkow przeciw PP. Bcsacek pod N. 258 mieszkającego. Dziedzic Fab. Modzelewski S. G. T.

3. Niżej podpisany, przez akademią Berlińską i Warszawską aprobowany dentysta, ma sobie za powinność donieść Szanowney Publicznosci, mianowicie osobom kommissa do niego mającym, iż przedsięwziął w krótkim czasie wyjechać do Gubernii miasta Mińska, xząd po ukończonych kontraktach powróci do Stolicy tuteyszey.

T. Neumark.

P e n s y a.

3 Eleonora Haensel, z domu Fortin, ma honor uwiadomić Szanowną Publicznosc, iż w mieście Niemirowie, w powiecie brackawskim, gubernii podolskiej, otwiera pensyą panien szlacheckich dnia 1 stycznia 1822 roku. Lekcyje w niej dają się następujące: Nauka chrześcijańska, jeografia, historia powszechna i szczególna, pisanie listow i inne ćwiczenia w stylu, kaligrafia, arytmetyka, robotki ręczne. Ktoby z szanownych obywateli życzył córki swe umieścić w tey pensyi, raczy się zgłosić do pomienionej nauczycielki, mieszkającej w mieście Niemirowie.

Wyjeżdża za granicę.

1 Do Galicyi do miasta Lwowa Karolina z Hintzmanow Hrabinia Jaworska.

Wilno dnia 3 Marca 1822 Roku v.s.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

1. По волю Г. Главнокомандующаго 1й Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что въ Виленской Казенной Палатѣ будутъ производиться торги на поставку провіанша для продовольствія войскъ въ сей Губерніи расположенныхъ, 1го пѣхотнаго корпуса и внутреннихъ командъ на время съ 1го Мая по 1. Октября сего 1822 года, а Гвардейскаго корпуса съ 1го Мая по 1. Юня сегожъ года. Торги сіи назначаются: Марта 16, 17 и 20, переторжки Мартаже 21, 22 и 24го.

На сіи сроки вызываются желающіе въ торгамъ съ законными залогами въ пятую часть противъ подряда; а на обезпеченіе задатковъ съ особыми залогами, кромѣ общественныхъ оныхъ Двораньшва поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Вѣдомость о потребностяхъ провіанша по сей Губерніи будетъ доставлена въ Палату въ свое время и публично въ оной открыта вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить торги.

Генераль Интендантъ 1й Арміи
Графъ Санши.

23 Февраля 1822
М. Шкловъ.

OGŁOSZENIE.

1. Zwoli JW. Naczelnie dowodzącece 1szém woyskiem Intendencya tegoż woyska obwieszcza, iż w Izbie Skarbowey Wileńskiej odbywać się będą targi na dostawę prowiantu na potrzebę woysk, w tey gubernii rozłożonych, 1go korpusu pieszego i wewnętrznych kommand, na czas od 1 maja do 1 oktobra 1822 roku, a korpusu Gwardyi od 1 maja do 1go junii tegoż roku. Targi te назначają się w dniach 16, 17 i 20 marca, a przetargi w dniach 21, 22 i 24 marca.

Na terminy te wzywają się życzący podjąć się takowey dostawy dla targow z prawnemi ewikcyami, piątey części całego podradu wyrównywającemi; a na zabezpieczenie zadatkov z osobnemi ewikcyami, prócz dostawy Zgromadzeń Szlacheckich, które pozostają na samey afności. Wiadomość o ilości potrzebnego prowiantu w tey gubernii będzie przesłana do Izby Skarbowey w swoim czasie i publicznie w niey odkryta, razem ze szczegółowemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na osnowie których mają się odbywać targi.

Jenerał-Intendent 1go Woyska Hrabia
Santi.

Dnia 23 lutego 1822
М. Шкловъ.

L i c y t a c y a.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, mając w sklepie ubogich zebrany znaczny zapas towarów, częścią z domowej fabryki, częścią z rozmaitych ofiar, w celu rychlejszego ich spełnienia, postanowiło takowe towary wyprzedać z publicznej licytacji. Licytacja, zaczynając od dnia 2 marca, odbywać się będzie oprócz niedziel i święta, dnia każdego, aż do wyprzedania, z rana od godziny 9 do 12, a po południu od 3 do 6tey w sklepie domu Towarzystwa na Wileńskiej ulicy. Towary na licytację oznaczone są następujące. Sukno w różnych gatunkach i kolorach, bąja w różnych kolorach, gunie, kołdry sukienne, flanela, sukno billardowe, kudzbay, kołdry wyszywane flanelowe, płótno w różnych gatunkach, parusina, płocienka kolorowe, barchan, dyma gładka i w paski, obrusy, serwety, płótna szerokie malarskie, kaftaniki trykotowe bawełniczne, i wełniane, białe i kolorowe; pończochy kolorowe; trykoty w sztuczkiach, białe i kolorowe, pantaliony trykotowe, dywany tyrolskie wielkie, średniej wielkości i małe, szkarpetki niciane, i wełniane, kaptuchy wyszywane, różne wyszywane woreczki, dziewczki pasierkowe, chustki kolorowe, nici, włóczka, kapelusze, ziążki, noty muzyczne, deszenie do wyszywania, i t. d.

2. Roku 1822 febr. 22 dnia nowo nabywcy po JPanu Jerafiejowi Miniejowu WJJPanowie Mustafa i Alexander Bohdanowiczowie Rotmistrzowie Woysk Rossyyskich folwarku Maluszyce w powiecie Nowogrodzkim w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanego ogłaszają do powszechnej wiadomości, iż jeśli kto ma prawną pretensję do tegoż JPana Jerafieja Miniejowu ewinkowaną na tymże folwarku; iżby się zgłaszał, gdyż w zaniedbaniu i przeciagu prawnego terminu nie będzie miał Regressu. Wczem publikujący na oryginalnie podpisali się Mustafa i Alexander Bohdanowiczowie. Takowe doniesienie może Redakcyja w Kuryerze umieścić. Prezydent Grodz. Wileński Adam Dauksza.

3. Expedycya Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, odbierając od wielu prenumeratorów na Pszczółkę Krakowską na rok 1822. dopominania o numerach początkowe i ryciny, uwiadamia, iż podług doniesień drukowanych w témże samém piśmie, wszyscy, którzy się z prenumeratą na nie spóźnili, początkowych numerów nie otrzymują; gdyż tyle tylko drukowano, ile było zaprenumerowanych z początkiem roku; a co do rycin, te, które były przysyłane z tegorocznemi numerami Pszczółki, należały do roku przeszłego, i Expedycya Gazetna przeszłorocznym prenumeratom je odesłała.

3. Rejestr nasion, gospodarskich, ogrodowych: kwiatów, równie też drzew i krzewów amerykańskich i innych, w najlepszych jak wiadomo gatunkach, znajdujących się u JPana J. H. Zigra w Rydze, można dostać bezpłatnie u właściciela, i w magazynie W. Józefa Kopscha w Wilnie.

3. Folwarku Haniewa, alias Kamiennego Łogu Olechnowskiego w Powiecie Wileńskim leżącego, w parafii Miednickiej, nie może przedać JP. Teodor Wołżyński, ani w arendę pścić i w zastaw dać, bo nie jest dziedzicem: gdyż dziedzictwo należy do niżej podpisanych XX. Wołżyńskich. X. F. Felicyan Wołżyński X. Antoni Wołżyński.

Na żądanie czyniących doniesienie, poświadczam, iż Redakcyja może do druku przyjąć. Prezydent Grodz. pttu Wileńskiego Adam Dauksza.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski sprawę kredytorów zeszłego Gaspera Sławoczynskiego regulujących pretensye do dóbr Klatyszek dnia 3 następnego meā marca, wziąć do namowy postanawia; ktokolwiek przed tym terminem niewydzicie z pretensją, utratę oney własney winie przypisze, bowiem po dniu 3 marca żadna pretensya niebędzie przyjęta: żeby wszystkich wiadomości doszło: niniejsza awizacya w gazecie Kurjera Lit. zamieszcza się. Datł 1822 r. lutego 18 dnia.

Prezydent Ziemi i Exdywizorski Jan Kalinowski Sędzia Ziemi. Posien. Kazimierz Juriewicz Pisarz Ziemi Ignacy Giedgowd.

3. Majętność Weresków i Pułbrzeg z nowozabudowanym na owczarnią Awulsem Podgurze zwanym, i Pcie Nowogr. nad rzeką Niemnem leżącą; żadnemi długami i opisami nieobciążona; z włością zapomoz ią; z nowemi młynami; z domem mieszkalnym i wygodno ekonomiczną budowlą; z inwentarzami, miernego lecz w dobrym gatunku stada koni, licznę oborę składającą się z gatunków holender. i tyrol. bydła; i owczarni poprawney z tryków i owiec zza granicy sprowadzonych; z miedzią browarną pulparową z 5ch aparatów składającą się; z wszelkim sprzętem domoczym za cenę przystępną na wieczność do sprzedania.

Ktoby zatem chciał pomienioną nabydź majątność, może mieć dokładną wiadomość od aktora w czasie kontraktów mins. i nowogr., w Wilnie zaś od JW. Petersena Sędziego Kommissyi Radziwiłow. mieszkającego w Kardynalii. Takowe ogłoszenie wolno umieścić w Kuryerze Litew. zaświadczam. Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłowskiej.

o Włóczęgach

3 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się iż wzięci za nieokazaniem świadectw piśmiennych aresztanci, Iwan Markow Sokołow, Andrzej Siemonow Fiedorenka, Andrzej Solowjew i Siemion Wasiljew, z których chociaż pierwsi dwaj powiadali siebie włóścianami Sokołow Astrachańskiej gubernii i powiatu obywatela jenerala Kazaczewa, a Fedorenko słobodzko-ukraińskiej gubernii powiatu charkowskiego wsi Obmanowa, ale te ich wyznania podług uczynionych wyprawek okazały się kłamliwemi, Solowjew zaś tłumaczył się, że nie pamięta miejsca swojego urodzenia, na mocy ukaz Rządzącego Senatu pod 29 sierpnia 1807 roku uznani za włóczęgów, i z nich pierwsi trzej oddani do służby wojskowej, a ostatni Wasiljew dla nieposobności do niej i do robot w twierdzy dla starości i dla niedostatku zębów odesłany do Syberyi na osadę. Przymioty wspomnianych włóczęgów: Sokołow wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, twarzy podługowatej, czystej, nosa długiego, oczu światło-szarych, włosów światłorusskich, mówi wyraźnie od urodzenia lat 30; Solowjew wzrostu 2 arszyn 4 wierszkow, twarzy podługowatej białej, nosa miernego, oczu karych, włosów ciemnorusskich, mówi czyści, od urodzenia lat 21, i Wasiljew wzrostu miernego, twarzy podługowatej, czarniawey, oczu sinich, nosa wielkiego, brody rudej, włosów na głowie ciemnorusskich, mówi cicho porusku, od urodzenia lat 46 zatem jeżeliby z pomienionych włóczęgów pierwsi trzej okazali się do kogokolwiek należącemi, właściciel z prawnemi dowodami o przynależeniu ich do siebie zechce prosić, gdzie należy, w terminie prawem przepisany, o kwit na policzenie za rekruta dnia 11 lutego 1822 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

Obserwacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
materelologiczne.	dnia 1 średnia	27 cal. 8,13 lin.	+ 0,53 stopni	Półno. Zachodni	Pochmurno
	dnia 2 średnia	28 — 1,06 —	— 0,25 —	Zachodni	Pogoda
	dnia 3 godz. 6	28 — 1,5 —	— 1,5 —	Północny	Pogoda